TEMAT TYGODNIA: Dbamy o przyrodę

TEMAT DNIA: Dbamy o drzewa

Kochane dzieci, czy wiecie, że drzewa bardzo długo rosną? Łamanie gałązek młodego drzewka, niszczenie mu kory ostrym narzędziem powoduje, że drzewko usycha.

- Jak myślicie, co powiedziałoby drzewo, gdybyście łamali mu gałązki?

- Czy płakałoby z bólu?

- Czy prosiłoby, żebyście przestali?

Zastanówcie się nad tym….. ☺

* Posłuchaj opowiadania

*W parku, na środku trawnika, rosła sobie płacząca brzózka. – Czy ona naprawdę płacze? – zapytał Maciuś mamę, gdy zobaczył brzózkę po raz pierwszy. – Nie, nie płacze. Dobrze jej w naszym parku, wesoło się zieleni. Nazwano ją tak dlatego, że ma długie, delikatne i jakby ze smutkiem opuszczone gałązki. Maciek bardzo tę brzózkę polubił. Kiedy przychodził do parku, już z daleka machał jej ręką. – Dzień dobry – wołał. – Jak się miewasz? A brzoza szumiała na powitanie. Aż tu pewnej wiosny wszystko się zmieniło. Ogrodnicy przez środek trawnika przeprowadzili ścieżkę. I oto drzewko znalazło się na samym brzegu trawnika. „Będzie mi teraz weselej – ucieszyła się brzózka – będę mogła z bliska przyglądać się zabawom dzieci, a w dni upalne dam im schronienie w moim cieniu”. I kiedy na ścieżkę po raz pierwszy wpadła gromadka dzieci, brzoza radośnie poruszyła listkami. Ale dzieci wcale nie zwróciły na to uwagi. Biegły wesoło, krzycząc i śmiejąc się. Jakiś chłopiec zatrzymał się na chwilę, ułamał gałązkę brzozy i wymachując nią, pobiegł dalej. Odtąd z dnia na dzień coraz więcej było na drzewku obłamanych gałązek. Na pniu pojawiły się nacięcia scyzorykiem. Kora w wielu miejscach była naddarta. Dzieci, przebiegając, potrącały nieraz drzewko, czasem któreś próbowało wdrapać się na nie. Tak się złożyło, że Maciek długo nie przychodził do parku. A kiedy wreszcie wybrał się tam z mamą, wcale swojej brzózki nie poznał.*

*– Z daleka wydawała mi się znacznie ładniejsza – westchnął. – Tak, była ładniejsza, kiedy bezmyślne dzieci nie miały do niej dostępu – powiedziała mama. Z żalem oglądali połamane gałązki, odrapaną scyzorykiem korę. Maciek zaczął się zastanawiać, co zrobić, żeby dzieci nie niszczyły już tej brzozy. Szedł obok mamy bardzo zamyślony. Zapomniał zupełnie o tym, że chciał nazbierać kasztanów. Ale nic nie mógł wymyślić. Dopiero na drugi dzień, kiedy opowiedział o swoim zmartwieniu kolegom, Jurkowi i Władkowi, we trzech znaleźli radę. – Będziemy teraz zawsze wracać ze szkoły przez park. Dużo dzieci tamtędy wraca. Będziemy pilnować brzozy tak długo, dopóki wszyscy nie przejdą – postanowili. I jeszcze – że na zakręcie ścieżki ułożą kamienie wzdłuż trawnika, żeby nikt nie wpadał na brzozę. A na jej pniu powieszą tabliczkę z napisem: „Nie niszczyć drzewka!” – Ten napis może nam zrobić mój brat. On już jest przecież w trzeciej klasie i ma piątkę z pisania – rzekł Jurek.*

* Spróbuj odpowiedzieć na pytania:

− Które drzewko w parku polubił Maciuś?

 − Jak nazywała się brzózka?

 − Czy drzewko ucieszyło się, że po zmianach będzie blisko ścieżki?

− Czy dzieci szanowały brzózkę?

− Co zrobił Maciek, gdy zobaczył zniszczone drzewko?

* Zabawa orientacyjno-porządkowa *Drzewo.*

Stań w lekkim rozkroku, podnieś ręce do góry. Przy dźwiękach muzyki poruszaj rękami jak drzewa gałęziami i cicho szumią. Podczas wyciszenia muzyki opuść ręce i powtórz za osoba dorosłą:

*Jestem drzewem, zdrowym drzewem,*

*ludzie o mnie dbają,*

 *nie łamią, kory nie nacinają,*

*dzieci do dbania zachęcają☺*

Na koniec posłuchajcie i troszkę się poruszajcie*☺*

[*https://www.youtube.com/watch?v=XgSgOPHSGH4*](https://www.youtube.com/watch?v=XgSgOPHSGH4)

*Dobrego dnia*

*Pani Wiola☺*